

## PONAD 10 PROC. PODWYŻKI DLA OFICERÓW MŁODSZYCH, PODOFICERÓW I SZEREGOWYCH [KOMENTARZ]

---

Uposażenia szeregowych wzrosną o ponad 14 proc., podoficerów – o ponad 11 proc., a oficerów młodszych – o 10 proc. – wynika z opublikowanego w poniedziałek komunikatu Ministerstwa Obrony Narodowej. Tego dnia szef MON Mariusz Błaszczak rozmawiał o wysokości podwyżek z przedstawicielami żołnierzy. To element konsultacji przed wydaniem rozporządzenia, z którego wojskowi dowiedzą się, jak konkretnie wzrosną ich uposażenia.

Z początkiem 2019 r. podwyższony został mnożnik, według którego są obliczane uposażenia żołnierzy. Do tej pory nie było jednak wiadomo, jak zwiększą się wynagrodzenia w poszczególnych grupach, czyli – w pewnym uproszczeniu – dla poszczególnych stopni wojskowych. MON do tej pory nie wydało bowiem odpowiedniego rozporządzenia. Skutek jest taki, że na początku stycznia żołnierze otrzymali wypłaty "po staremu".

Gdy już wszystkie odpowiednie dokumenty wejdą w życie, wojskowi otrzymają nie tylko wyższe uposażenia, ale i wyrównanie od początku roku. W poniedziałek MON zadeklarowało, że wypłaty "po nowemu" nastąpią jeszcze w pierwszym kwartale. – *Wyższe wynagrodzenia zostaną wypłacone wszystkim żołnierzom w I kwartale br. z wyrównaniem od 1 stycznia 2019 roku* – poinformował resort.

Brak rozporządzenia MON tłumaczyło w ubiegłym tygodniu rozbieżnymi oczekiwaniami poszczególnych korpusów – oficerów, podoficerów i szeregowych. Dlatego na poniedziałek minister Mariusz Błaszczak wezwał do siebie przedstawicieli kolegiów konwentów dziekanów, czyli żołnierskich organów przedstawicielskich.

**Czytaj też:** [MON: Trwają prace nad wysokością podwyżek dla żołnierzy](#)

Już przed spotkaniem MON deklarowało, że ministrowi Mariuszowi Błaszczakowi zależy, by największe podwyżki otrzymali żołnierze najmniej zarabiający (a więc najniżsi stopniem – przyp. red.), "szczególnie służący w jednostkach liniowych, a nie zatrudnieni w administracji". Potwierdził to komunikat wydany w poniedziałek.

*Wysokość podwyżek jest zróżnicowana w zależności od korpusu służby, ponieważ szefowi MON zależy, by zawód żołnierza był konkurencyjny wobec innych, także pod względem zarobków i*

*perspektyw. Średnio podwyżka wyniesie: dla stopnia szeregowego – ponad 14 proc., podoficera ponad 11 proc., porucznika, kapitana ponad 10 proc.*

*komunikat MON*

Ponadto resort napisał, że "uczestniczący w spotkaniu z zadowoleniem przyjęli propozycję podziału podwyżek, które są najwyższe od lat" oraz że "przedstawiciele żołnierzy zawodowych reprezentujący korpusy: szeregowych, podoficerów i oficerów, na spotkaniu z Mariuszem Błaszczakiem, ministrem obrony narodowej zaakceptowali siatkę płac dla Wojska Polskiego". Pisał o tym również minister Błaszczak.

Najwyższe od lat podwyżki dla wojskowych stają się faktem. Żołnierze reprezentujący wszystkie korpusy z satysfakcją przyjęli propozycje podziału podwyżek. Wyższe wynagrodzenia będą wypłacane z wyrównaniem od 1 stycznia. Największe podwyżki otrzymają najmniej zarabiający – ponad 14%.

— Mariusz Błaszczak (@mblaszczak) [7 stycznia 2019](#)

Sformułowania o powszechnej akceptacji pomysłów resortu nie do końca muszą odpowiadać prawdzie. Z ustaleń Defence24.pl wynika bowiem, że podoficerowie i szeregowi zaakceptowali propozycję MON, natomiast oficerowie jej nie poparli. – *Nie zgadzaliśmy się z zaproponowaną wielkością podwyżki uposażeń szczególnie, jeżeli chodzi o korpus oficerów starszych, od stopnia pułkownika w górę* – powiedział Defence24.pl przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych kmdr Wiesław Banaszewski. – *Jako konwent dziekanów nie uzgodniliśmy propozycji złożonej przez pana ministra* – poinformował.

**Czytaj też:** [W służbie kandydackiej uposażenia jednak po staremu. Przynajmniej na razie](#)

Minister jest zobligowany do przeprowadzenia konsultacji, ale nie musi już uwzględniać zgłoszonych wniosków. Defence24.pl ustaliło, że na poniedziałkowym spotkaniu przedstawiciele MON mówili o pomyśle niewielkiej korekty i podwyższenia uposażeń oficerów wyższych. Komunikat resortu jednak o tym nie wspomina.

Konkretny projekt nie został jeszcze oficjalnie opublikowany, ale nieoficjalną wersję można znaleźć w internecie. Wynika z niej, że szeregowi mogą liczyć nawet na 450 zł **brutto** podwyżki **uposażenia zasadniczego** (czyli ok. 14 proc., tak jak w komunikacie MON) zaś szef Sztabu Generalnego (jedyne oficer na etacie "czterogwiazdkowego" generała) otrzyma dodatkowo 200 zł, czyli o 1,3 proc. więcej niż do tej pory. W przypadku pułkowników mowa jest o podwyżkach rzędu 250-300 zł (2,8-3,8 proc.).

Do wzrostu uposażenia zasadniczego trzeba doliczyć podwyższony **dodatek za długoletnią służbę**. Jest on bowiem obliczany jako pewien odsetek uposażenia zasadniczego.

**Czytaj też:** [Jaki będzie Fort Trump? Czy powstanie Agencja Uzbrojenia? \[6 PYTAŃ NA 2019 r.\]](#)

O tym, jakiej wielkości podwyżki otrzymają żołnierze, wiadomo co najmniej od października 2018 r. Wtedy prezydent, zwierzchnik sił zbrojnych Andrzej Duda podpisał przygotowane przez rząd rozporządzenie, które określa wielokrotność kwoty bazowej stanowiącej przeciętne uposażenie żołnierzy zawodowych. Ów mnożnik wzrósł z poziomu 3,20 do 3,63. Kwota bazowa od 2009 r. niezmiennie wynosi 1523,29 zł. A więc przeciętne uposażenie żołnierzy wzrosło do poziomu ok. 5530 zł **brutto**. Podwyżka wynosi średnio ok. 655 zł brutto, a po uwzględnieniu uśrednionej "trzynastki" to ok. 540 zł brutto miesięcznie.

Kwota 5530 zł brutto to wartość średnia. Dziś (przed podwyżką) zasadnicze uposażenie (czyli bez dodatków) w przypadku szeregowego wynosi 3,2 tys. zł, a "czterogwiazdkowego" generała – prawie 16 tys. zł.

Do dziś jednak nie jest przesądzone, jak wzrost mnożnika przełoży się na uposażenia poszczególnych żołnierzy. Szef MON Mariusz Błaszczak do tej pory nie podpisał nowego rozporządzenia w sprawie stawek uposażenia zasadniczego. Określa ono, ile wynosi podstawa pensji (bez dodatków) w poszczególnych grupach uposażenia, czyli – mówiąc w pewnym uproszczeniu – dla poszczególnych stopni etatowych. Ponieważ nie ma rozporządzenia, na początku stycznia żołnierze dostali uposażenia bez podwyżek. Ale gdy już dokument zostanie podpisany, wszyscy otrzymają wyrównania od początku 2019 roku.

**Czytaj też:** [SKID po "kontrreformie": kontekst konstytucyjny, państwowy i wojskowy cz.1 \[Gen. Koziej dla Defence24.pl\]](#)

Z nieoficjalnie opublikowanego projektu, którego autentyczność została potwierdzona przez Defence24.pl, wynika, że zgodnie z zapowiedziami największe podwyżki czekają tych, którzy zarabiają najmniej. Zgodnie z tym projektem zaproponowano **podwyższenie stawek uposażenia zasadniczego** od 200 do 550 zł:

- dla korpusu szeregowych – 450 zł, czyli o 14,1 proc. (dla szeregowych) lub o 13,8 proc. (dla starszych szeregowych);
- dla korpusu podoficerów – od 410 zł (dla plutonowego) do 550 zł (dla chorążego), co w ujęciu procentowym oznacza wzrost od 10,9 proc. do 13 proc.
- dla korpusu oficerów – od 250 zł (dla pułkowników) do 530 zł (dla kapitanów), co stanowi wzrost uposażenia zasadniczego od 2,8 proc. do 10,7 proc.
- dla generałów – od 200 zł (dla "czterogwiazdkowego" generała) do 350 zł (dla generała brygady), czyli od 1,3 proc. do 3,7 proc.

Podwyżka stawek uposażenia zasadniczego, to nie wszystko. **Żołnierzy czekają też podwyżki dodatków za długoletnią służbę**. Stanowią one bowiem pewien procent uposażenia zasadniczego. Jego podwyżka, oznacza podwyżkę dodatku.

## Komentarz

Dziwi, że MON nie zdążyło przygotować rozporządzenia w sprawie stawek uposażenia zasadniczego przed końcem 2018 r., tak żeby żołnierze otrzymali wyższe wynagrodzenia już przy pierwszej wypłacie, na początku stycznia 2019 r. Gdy już dokumenty będą gotowe, oczywiście wszyscy otrzymają wyrównania. Można było jednak tego uniknąć. Prezydenckie rozporządzenie, które określa średnią wysokość uposażeń żołnierzy, zostało podpisane 17 października. Było dość czasu, by przeprowadzić konsultacje z żołnierzami. Trudno zrozumieć, dlaczego MON zaprosiło przedstawicieli oficerów, podoficerów i szeregowych dopiero na 7 stycznia 2019 r.

**Czytaj też:** [SKID po "kontrreformie": kontekst konstytucyjny, państwowy i wojskowy cz.2 \[WNIOSKI\]](#)

Nie dziwi natomiast, że najwyższe podwyżki otrzymają najmniej zarabiający. Można się domyślać, że za taką decyzją MON stały argumenty obiektywne i polityczne. Obiektywne wynikają z tego, że sytuacja na rynku pracy jest obecnie dobra, a bezrobocie niskie. Wojsko musi więc konkurować o rekrutów z pracodawcami na rynku cywilnym. Wprawdzie ci, którzy już służą, raczej nie będą odchodzić z powodu zarobków, ale trzeba przyciągać do wojska nowych ludzi, tym bardziej że zwiększenie liczebności sił zbrojnych jest jednym z deklarowanych celów obecnego rządu. Nie przypadkiem MON rozpoczęło w drugiej połowie 2018 r. kampanię "Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej".

Przyczyny polityczne także są dość oczywiste. Dla polityków żołnierze to tacy sami wyborcy, jak wszyscy inni obywatele. Tymczasem w tym roku mamy w Polsce dwie elekcje – do Parlamentu Europejskiego (26 maja) i do Sejmu i Senatu (w październiku lub listopadzie). Rzesza szeregowych, podoficerów i oficerów młodszych, czyli tych, którzy dostaną najwyższe podwyżki, jest wielokrotnie bardziej liczna niż grupa pułkowników i generałów, którzy na wroście uposażeń też skorzystają, choć w relatywnie najmniejszym stopniu. Zapewne szef MON Mariusz Błaszczak, który jest wiceprezesem Prawa i Sprawiedliwości, liczy, że wcale niemałe podwyżki (nawet 14-procentowe dla szeregowych!) przełożą się na głosy w tegorocznych wyborach.

A czy oficerowie starsi mogą czuć się pokrzywdzeni? Niekoniecznie. Wielu z nich (choć oczywiście nie wszyscy) awansowało za obecnej władzy. Rządy PiS w MON, szczególnie za poprzedniego ministra Antoniego Macierewicza (2015-18) wiązały się z wymianą kadr na szczytach Wojska Polskiego. Wielu generałów i pułkowników musiało odejść, ale każda taka decyzja tworzyła "ruch kadrowy". Na miejsce wysyłanych do rezerwy kadrowej a potem do cywila przychodzili nowi ludzie. Ich miejsca zajmowali kolejni. Tych, którzy awansowali, można liczyć w setkach, jeśli nie w tysiącach.

Dziwi też, dlaczego MON w kolejnych komunikatach powtarza nieprawdziwą informację, że "w latach 2010-2015 nie było podwyżek wojsku", podczas gdy żołnierze otrzymali podwyżki w połowie 2012 r.

**Czytaj też:** ["Każdy żołnierz musi umieć się bić". Gen. Gromadziński o sportach walki w wojsku \[SKANER Defence24\]](#)